

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 94. (895)

SOBOTA DNIA 25 LISTOPADA 1933 ROKU

ROK XIII

Zaczynamy druk dzieła René Lacosta

Mecz Polska-Niemcy wydarzeniem dnia

Wrażenia wyniku gdańskiego. Przygotowania w Berlinie. Szczegóły umowy o spotkaniu

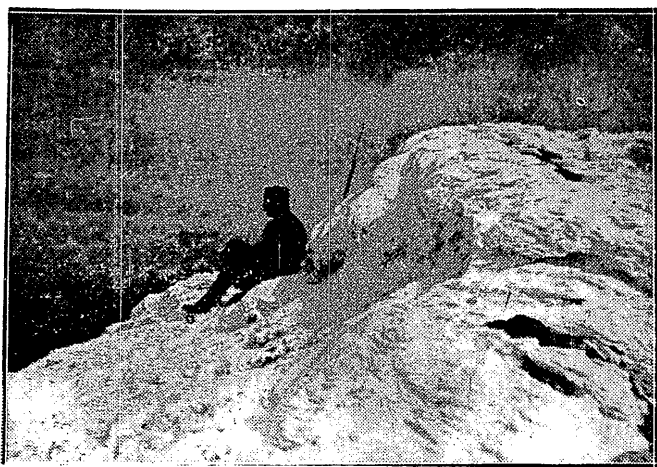
26.XI Skoda-I.K.P. w Łodzi

BERLIN, 23.11. — Tel. wł. — Zainteresowanie sensacyjnym spotkaniem piłkarskim w dniu 3 grudnia wzrasta z godziny na godzinę. Zarówno na froncie politycznym, jak i sportowym stolica Rzeszy karmi się sensacją na temat Polski. Nawet depesze o decyzji zbojkotowania Olimpiady berlińskiej przez Amerykę nie potrafiły odwrócić uwagi tutejszego świata sportowego od wydarzenia 3 grudnia.

Niemiecki związek piłki nożnej przygotował do sprzedaży 45.000 biletów. Należy się poważnie liczyć z wyprzedaniem wszystkich miejsc na stadionie. Wskazuje na to nie tylko przedsprzedaż w Berlinie, ale i masowe obstalunki z prowincji.

Dyrekcje kolejowe szeregu dzielnic organizują wielkie wycieczki. Dotychczas wycieczki takie zgłosiły miasta: Lipsk, Dreźnie, Halle, Hannover po kilkaset osób.

W biurach niemieckiego związku piłkarskiego wręcz gorączkowo pracą przygotowawczą. Nie kończąca się ilość interesantów w sprawie nadchodzącego spotkania międzynarodowego zmu-



NA ŚNIEŻNYM SZ CZYDZIE GOLLER, w Alpach austriackich, o 2 godziny drogi od Wiednia.

sza DFV do wyteźonej pracy. Jednocześnie Polski Komitet Imprez zaangażował się w akcję absorbującą nieustannie 5 osób.

Pojawiają się wiadomości, poświęcone polskiemu piłkarstwu, a przede wszystkim przygotowaniu polskiej ekspedycji piłkarskiej, zredagowane w rozmaity sposób: od bardzo sumiennych

i dokładnych danych, do najmożliwszych plotek.

Czwartkowe wydania pism fachowych są całkowicie niemal nastawione na mecz Polska — Niemcy. Oficjalny organ berlińskiego związku piłki nożnej domaga się od berlińczyków i to nie tylko od obecnych na stadionie pocztowym, serdecznego przyjęcia polskich gości i współdziałania przy wypełnieniu specjalnej misji przypisywanej pierwszemu spotkaniu z Polską.

BERLIN, 23.11. — Tel. wł. — Tajemnice personalne niemieckiej reprezentacji pozostały niemal do ostatniej chwili nierozwiązane.

Nową gwiazdą na horyzoncie europejskiego pięściarstwa wagi średniej jest Belg Gustave Roth, który w Brukseli pobił pewnie na punkty dzięki swej szybkości i wspaniałej technice znakomitego murzyna Kid Tunera, którego Thil pokonał z najwyższym trudem. W myśl umowy, zwycięzca tego spotkania walczy w grudniu z Thilem o mistrzostwo świata.

We francuskim pięściarstwie prowadzone są jeszcze ciągle dyskusje na temat meczu Angelman — Wolgast. Re-



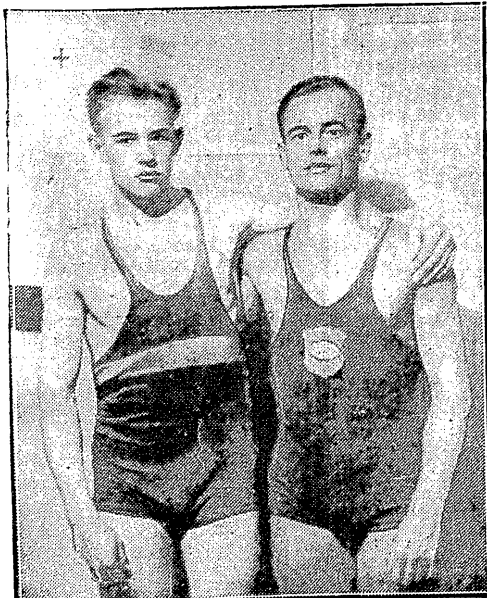
ARSENAL — BACINO 1:0
Moment z gościnnego występu Anglików w stolicy Francji.



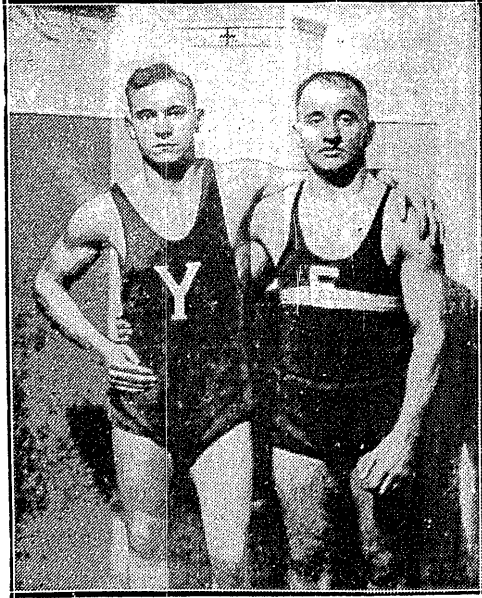
15 MTR. 20 CM.
rzucił kulą australijski Clark w Sydney, na mistrzostwach akademickich.



PILKARZE SKODY WARSZAWSKIEJ
Stoją od lewej: Zaranek, Gajcy, Baryła, Lisowski, Napiórkowski, Marjan, Zieliński, Szymańczak; kłęczą: Polak, Szymański, Walczyk.



Z DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW W WARSZAWIE W ZAPASNICTWIE
KORZENIOWSKI PRAD
pokonał Kępkę ze Skry (na lewo).



zwyciężył Zalewski z Elektrycznością.

Kapitan sportowy Rzeszy prof. Glaser powierzył zastawienie ze spodu Rzeszy kapitanowi okręgu berlińskiego, znakomitemu arbitrowi piłkarskiemu dr. Birlemowi. Wszelkie kombinacje prasowe, które przewidują zastawienie brandenbursko - północ-

nej jedenastki są niecisłe i przedwczesne.

Kierownik niemieckiego związku piłki nożnej radca kryminalny Linnemann wyraził pod adresem osób decydujących życzenie zastawienia przeciw Polsce najsilniejszej jedenastki. Nie ma my więc powodu do odstępowania od naszych wyrażonych już poglądów, że w drużynie jaka wystawiona zostanie przeciw Polsce oczekiwać należy raczej eksperymentów na drodze stabilizacji reprezentacyjnego zespołu Rzeszy przed mistrzostwami świata, niż koncesyj dzielnicowych.

Dr. Birlem pragnie przecze-kać niedziele gier mistrzowskich, aby raz jeszcze skontrolować formę kandydatów i uwzględnić ewentualne kontuzje. Berlin czeka na nominację składu z ogromnym napięciem. (Gline)



POR. ARTUR KASPRZYK
szef centrum wyszkolenia narciarzy w Zakopanem.



NIESPODZIEWANI-POGROMCY TEAMU A W KRAKOWIE
Od lewej: Kurek, Palak, Pychowski, Smóczek, Malczyk, Brożek, Chruściński, Ciszewski, Król, Włodarz, Dziwisz.

Wyjazd „Kusego” do Wiednia nastąpi w końcu listopada

Jesteśmy na półmetku zbiórki!

K.S. Ruch wzywa kluby piłkarskie do składek. Listy od 9 p.p. Leg. Zamość i Gedanji gdańskiej

Nasza zbiórka na leczenie Kusocińskiego zbliża się do półmetka. Przebieg tego dystansu, wyrażającego się w cyfrach sumy 1.000-ca złotych, jest stuprocentową zasługą naszych czytelników, której plony, da Bóg, zbieramy będziemy już latem r. 1934 na mistrzostwach lekkoatletycznych w Rzymie.

Drugim sygnałem, że dystans przebyty dotychczas jest poważny i zobowiązuje do dalszych wysiłków, jest szczegółowe opracowanie programu wystąpienia Kusocińskiego do Wiednia oraz jego pobytu w stolicy Austrii.

Sprawa ta została już uzgodniona przez delegata naszej redakcji z prezesem macierzystego klubu „Kusego” — Warszawianki. Tak więc Kusociński, o ile możliwości, zostanie umieszczony w jednej z klinik wiedeńskich. Sprawy finansowe przechodzą przez ręce specjalnego delegata miejscowego poselstwa, a kontakt z lekarzami specjalistami utrzymywany będzie jeden z lekarzy Polaków, zamieszkałych w Wiedniu.

Poza tym do Wiednia przesłane zostaną z kraju wszelkie materiały lekarskie, jak analizy, zdjęcia rentgenowskie itd. z wyjątkiem diagnozy ostatecznej, aby nie sugerować nią doktorów wiedeńskich.

Wyjazd, jak zapowiadaliśmy, nastąpi prawdopodobnie jeszcze w końcu listopada.

Jak więc widzimy — sprawa wyjazdu „Kusego” jest przygotowana i opracowana w najdrobniejszych szczegółach.

Teraz więc trzeba czekać z drżeniem serca na wynik diagnozy lekarzy-specjalistów, a potem — zrobić wszystko, aby w razie pomyślnego jej wyniku doprowadzić kurację do pomyślnego końca.

W numerze dzisiejszym notujemy powiększenie sumy zebranej dotychczas o dalsze 103 złote 30 groszy.

Z listów nadesłanych do nas, w dalszym ciągu specjalnie cieszymy nas pismo otrzymane od drugiego mistrza piłkarskiego Polski K.S. Ruch — Wielkie Hajduki.

Brzmi ono tak:

— Sekcja piłki nożnej mistrza K.S. Ruch Wielkie Hajduki, ma zaszczyt zawiadomić Szan. Redakcję, iż dla powiększenia funduszu zaliczającego przez poczytne pismo WPanów na poratowanie zdrowia naszego mistrza olimpijskiego przekazała na P.K.O. Nr. 16530 dnia 18.11 kwotę 10 zł. (dziesięć).

— Poza tym dla przypięcia listu akcji zbiórki, na tak słodki cel, rozpoczęliśmy tanich zbiórki wśród klubów piłkarskich i za pośrednictwem poczytne pisma WPanów wzywamy tą drogą wicemistrza Ligi K.S. Pogon, Lwów oraz T.S. Wisła, Kraków do złożenia jakiegokolwiek kwoty na powyższy cel.

— W nadziei, iż doniosła inicjatywa Szanownej Redakcji zostanie w jak najkrótszym czasie zrealizowana, kreślimy się ze sportowym poważaniem.

Od podoficerów 9 p.p. Leg. w Zamościu otrzymaliśmy list następujący:

Stosownie do akcji WPanów w sprawie leczenia nogi P. Janusza Kusocińskiego, oświadczyliśmy, że w dniu dzisiejszym wystawiliśmy na konto P.K.O. WPanów Nr. 12.120 kwotę 10,00 (dziesięć) złotych, jako wynik zbiórki wśród podoficerów zawodowych 9 p.p. Legionów.

Do wiadomości WPanów podajemy poniżej imiona i nazwiska ofiarodawców: P. st. sierż. Bochnicki Stanisław, p. st. sierż. Kulas Leon, p. st. sierż. Flak Ignacy, p. sierż. Kulawik Sylwester, p. sierż. Sokółowski Edward, p. sierż. Woźniak Józef, p. sierż. Losy kapr. Kubiśka Władysław, p. kapr. Jaraczewski Marja, p. st. sierż. Sławinski Zygmunt, p. st. sierż. Sarnicki Edward, p. sierż. Jaraczewski Bolesław, p. sierż. Jasiński Leon, p. sierż. Orlikowski Wiktor, p. sierż. Sienko Dymitr, p. plut. Obszyński Antoni, p. kapr. Tuchman Paweł, p. st. sierż. Kuczmarski Franciszek, p. sierż. Woźniakowa Marja.

Mając nadzieję, że i nasza skromna ofiara przyczyni się choć w części do wystąpienia Janusza Kusocińskiego oraz życząc WPanom jaknajszczęśliwszego osiągnięcia wymaganej kwoty na ten cel, kreślimy się ze sportowym pozdrowieniem.

Wzruszająca jest również ofiara naszej najbardziej wysunętej na zachód placówki sportowej K.S. Gedanji w Gdańsku, która na walnym zebraniu w dn. 15 b.m. zebrała wśród swych członków złotych 35.

Całkowita lista dzisiejszych ofiarodawców przedstawia się jak następuje:

S.P.N. Kl. Sp. Ruch (W. Hajduki) — zł. 10.

K.S. Pocztowy (Warszawa) — zł. 20.

Podofic. 9 pp.leg. (Zamość) — zł. 10.

p. Han. Rubin (Katowice) zł. 1.

kl. 1-sza gimn. im. Tomasza Zana (Molodeczno) zł. 7.

p. Pietrasz Mieczysław (Białystok) — zł. 2.

K.S. Gedanja (Gdańsk) zł. 35.

Kadeci 4-jej komp. Korp. Kad. nr. 3 (Rawicz) — zł. 21 gr. 30.

p. Fedzin Feliks (Wiszniew) — zł. 2.

p. Rakowski Stanisław (W-wa) — zł. 2.

p. Senior Eustachy (Mała Dąbówka) — zł. 1.

p. Marcinek Antoni (W-wa) — zł. 2.

R. Mosin.

Jak to było w Gdańsku

(Dalszy ciąg relacji naszego specjalnego wysłannika)

Jak bardzo sport zbliża narodził się konflikt między nami a klubami, który w czasie pobytu reprezentacji piłkarskiej Warszawy w Gdańsku. Przyjeżdżając do Gdańska, nie mieliśmy pojęcia, że w tym mieście, w którym mieszkaliśmy, nie było klubu, który by nas przyjął. Oczekiwaliśmy, że w Gdańsku, w którym mieszkaliśmy, nie było klubu, który by nas przyjął. Oczekiwaliśmy, że w Gdańsku, w którym mieszkaliśmy, nie było klubu, który by nas przyjął.

„Kierownictwo” drużyny polskiej, wobec tytułu oficjalnych przyjeźdźców, powinno było wypaść nieco inaczej. Nie ujmujemy wartości p. Frendzla, ale czy jeden człowiek może być kierownikiem, mówiąc „kapitanem” i „recenzentem”.

To trochę zawiele, jak na jedną osobę.

Napewno Komisariat Gen. dziwił się i kto wie, czy nie uważał tego za lekceważenie, że nie przyjechał do Gdańska nikt z bardziej znanych szefów piłkarskich. Przypuszczam, że Polacy w Gdańsku byli dotkliwie tym, tem bardziej, że p. Frendzel posłał ich rano o 7-jej na dworzec, by naprowadzić oczekiwali p. Glabisa i Rudolfa. Panowie ci oświadczyli mi potem, że o możliwości przyjazdu wyrażali się w rozmowie z p. Frendzlem w piątek bardzo sceptycznie.

Stanowczo należało sprawę kierownictwa drużyny potraktować inaczej. Zdumienie musi wywołać wiadomość o „rekoncepcji” Jachimeka, która ukazała się w „Raz, Dwa, Trzy” i wyszła z pod pióra p. Frendzla. Bramkarz nasz istotnie, w czasie atakowania go przez napastników gdańskich, co jest przyjęte na całym świecie, niepotrzebnie odpychał rekami przeciwnika. Sędzia podkładał karnego bez żadnych innych następstw. Publiczność, gracze, sędzia — nikt nie widział rekoncepcji. Pismo gdańskie z poniedziałku nie o tem nie wspominało. Czy jest więc do pominięcia, by fakt ten miał miejsce?

A jeżeli znów tak było, to zapytujemy p. Frendzla — dlaczego, jako kapitan, zawiązywał, nie usunął natychmiast Jachimeka z boiska za taki postępek i czy ukarze go za to WOZPN?

Kierownik ekspedycji popłatał tu w zupełności niepojęty sposób swą rolę — sprawozdawał!

Cała drużyna polska grała bardzo słabo. Widać było na niej kompletny

brak treningu i zła kondycję fizyczną. Naogorzył szał w ataku, gdzie do kunk tatorstwa Łutki przystosowała się z wolna, prócz Wypliewskiego, reszta graczy. Widziałem to na własne oczy. Widać było, że nie było czasu na przygotowanie. Widać było, że nie było czasu na przygotowanie.

Sędzia Salomon, zapytany o mecz oświadczył: „Polaków widziałem poraz pierwszy i technicznie bardzo mi się podobali, byli jednak zbyt mięczy i za mało strzelali, gdy gdańszczanie szli twardo naprzód. Najlepszemu z naszych graczy był Martyna. Drużyna polska cieszyła się bardzo dobrą opinią i byłam przekonany, że wygra. W Berlinie oceniamy was, jako silnych przeciwników, zwłaszcza po wyniku 1:2 z Czecłami i widząc dzisiejsze grę stwierdzam, że mimo porażki nie zmieniam swego zdania, tembardziej, że wszak będziemy mieli do czynienia z zupełnie innym zespołem.

P. Schulz, „Führer” Ligi okręgowej mówił po meczu: Cieszymy się, że wygrał, bo nigdy nie spodziewaliśmy

7:3, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

AMSTERDAM, 22. 11. — Tel. wł. — Sześciuolwiek w Amsterdamie wygrała para Pijnburg, Wals, 2) Braspenning 1, van Kempen, 3) Rausch, Huertgen, 4) Guimbretiere, Broccardo, 5) Guerra, Bresciani, 6) Richi, Bueller.

BERLIN, 22. 11. — Tel. wł. — W środę rozegrano w Niemczech następujące ważne mecze: Blau Weiss — Tennis Borussia 4:4, Hertha — Cottbus

5:0, BSV 92 — Wacker 7:0, Frankfurt — Mannheim 1:1, Duesseldorf — Kolonia 1:1.

Warzecka zwyciężył na punkty Berlangera po 10-ciu rundach. Walka odbyła się w Centrali paryskiej. Polak wygrał walkę dzięki swej szybkości.

Beccali przebiegł na zawodach we Florencji 1 km. w 2:30,3. Jednocześnie Valle pobit rekord włoski na 110 mtr. przez płotki, osiągając czas 14,8 sek.

Rado pobit Palmieriego w Rzymie w stosunku 7:9, 6:2, 6:3, 6:3.

LONDYN, 22. 11. — Tel. wł. — Reprezentacja hokeja na lodzie Francji rozegrała dotąd dwa mecze w Anglii. Pierwszy wygrali Francuzi 2:1, drugi, w środę, wygrali Anglicy 1:0.

Mecz, który wyłoni mistrza Polski

Spotkanie I. K. P. — Skoda w Łodzi

W niedzielę oczy całej Polski pięściarskiej zwrócone będą na Łódź, gdzie w sali Filharmonii zmierzą się ze sobą dwie najlepsze drużyny Polski: IKP i Skoda. Spotkanie to nominalnie nosi skromną nazwę ćwierćfinału, mistrzostw drużynowych Polski. Faktycznie będzie ono jednak finałem. Warta bowiem w swej obecnej formie ustępuje zarówno drużynie warszawskiej jak i łódzkiej. To też pewnie jest, że zwycięzca niedzielnego meczu będzie już mógł chłodzić w głorii nowego mistrza Polski.

Poza wielką stawką spotkania, na wzrost jego emocjonalnych wartości wpływa i absolutna równość sił. Zapomnijmy bowiem o towarzyskim meczu z października, którego rezultat zniekształcił sędziowie i fantastyczne eksperymentalne składy drużyn. Zapomnijmy o zwycięstwie IKP w stosunku 11:5. To się w niedzielę nie powtórzy.

Raczej coś przeciwnego — zwycięży Skoda. Jeśli bowiem sprawdzi się pogłoski o starcie Bakowskiego, któremu podobno bardzo przedkładał winy Warszawski Związek, wówczas Skoda wystąpi z drużyną bardziej wyrównaną, bez słabych punktów, w znakomitej przyszłowej już kondycji fizycznej, która w meczu 4-rundowym czuć się będzie jak w swoim żywiole. Skład Skody jest istotnie stu procentowy: Czarniecki, Miller, Cyran, Bakowski, Seweryniak, Pisarski, Antczak, Stibbe.

IKP wystąpi z pewnymi lukami. Nie będzie startować Ganiczarek, który jest w słabej formie fizycznej; zastąpi go Banasiak, który swoją siłą ciosu z konieczności mniej imponować będzie w kategorii półśredniej niż w lekkiej. Zgóry skazany na zagładę będzie również rezerwowy Nikonorow w wadze piórkowej. Skład łódzian brzmi więc: Pawlak, Spodenkiewicz, Nikonorow, Taborek, Banasiak, Chmielewski, Stahl II i Krenc.

Opierając się na niedawnych spotkaniach i na znajomości formy, musimy faworyzować warszawian. Cyran, Bakowski, Seweryniak i Antczak, a większe szanse przysznawać łódzianom: Pawlakowi, Spodenkiewiczowi, Chmielewskiemu. Mecz Stibbego ze swym uczniem Krencem jest zupełnie otwarty, bo Stibbe jeszcze ciągle nie powrócił do siebie po zapaleniu płuc i wartość jego trzeba uznać za problematyczną.

Naturalnie wiele na wynik walk mogą wpłynąć trudności łódzian z wagą, nastawienie widowni a zwłaszcza nastawienie zawodników łódzkich, których spora jest... w Skodzie i którym nieswojo będzie toczyć tę „bratobójczą walkę”.

Naogół więc niema w tym meczu faworyta. Zarówno to, jak i sze-

reg pierwszorzędnym spotkaniu, że wymienimy tylko mecz Pisarski — Chmielewski, Banasiak — Sewery-

niak, Bakowski — Taborek stwarzają z niedzielного spotkania widowisko pierwszorzędne.

Sędziować będzie w ringu p. Moskal, na punkty p. Licka (Grudziądz) i p. Cynka (Śląsk).



POŁONIA WARSZAWSKA ZDOBYWA PUHAR JESIENNY zwyciężając w finale turnieju, mimo osłabionego składu, Skodę 6:2.

Dwie sensacje Pragi

Porażka Slavii oraz hokeistów L. T. C.

Praga, 20 listopada. Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem sensacyjnych niespodzianek. W lidze piłkarskiej faworyci zostali pobici na głowę. Slavia przegrała na własnym boisku z S. K. Kladno 0:2 (0:1). Sparta w takim samym stosunku z Viktorią w Pilźnie. Viktori Zižkov pobiła Bohemians 4:0 (3:0), a Teplice u siebie Cechie Karlin 5:0 (3:0).

Tabela ligowa nie zmieniła się wiele: Slavia pozostaje dalej na czele, wyprzedzając zaledwie lepszym stosunkiem bramek Kladno. Sparta spada na trzecie miejsce przed Bohemians.

Klęski faworytów dostarcza wiele materiału do narzekania nad upadkiem piłkarstwa czeskiego. Kryzys uwidacznia się przede wszystkim w nierównej formie graczy i drużyn. Dotychczasowe środki zaradcze nie dały pozytywnych, a zwłaszcza trwałych rezultatów.

Obecnie zanosi się na poważne zmiany w ustroju piłkarstwa czeskiego. Na skutek wprowadzenia zawodowstwa zainteresowanie meczami amatorów spadło do minimum.

Chcąc pomóc zagrożonym klubom amatorskim i odciągnąć je z powrotem do profesjonalizmu, proponuje Związek Piłkarski rozgrywanie wspólnych mistrzostw zawodowców i amatorów. Każdy okręg byłby podzielony na dywizję po 12 klubów. Szczegóły jeszcze nie są

całkowicie opracowane, jednak należy się spodziewać, że sezon 1934/35 będzie rozgrywany nowym systemem.

W związku z tem wylania się kwestia klubów niemieckich, zrzeszonych dotychczas w Deutscher Fussballverein, które również grałyby razem. Narazie warunki stawiane przez Niemców nie nadają się do przyjęcia.

Druga sensacja była przegrana L.T.C. z niemieckim teamem reprezentacyjnym, wzmocnionym przez Kanadyjczyka Heximera. Drużyna

niemiecka, mimo braku braci Ballów i Orbanowskiego, zaprezentowała się doskonale, wygrywając pierwsze spotkanie w stosunku 2:1, a drugie remisując 1:1.

Mecz sobotni należał do najpiękniejszych w sezonie. Wspaniale grał Heximer, który też strzelił obie bramki dla Niemców, przyczem druga padła w sposób bardzo oryginalny. Ostro jego strzał górny uderzył w siatkę za bariera dość wysoko. Kształek odrzucony przez siatkę spadł na bramkę, następnie na plecy bramkarza, skąd dopiero po-

Niewykorzystane tereny Karpat Wschodnich przedmiotem troski narciarzy lwowskich

Jednym z najpoważniejszych zarzutów jakie czyniono niejednokrotnie PZN-owi było zaniedbywanie wspaniałych terenów Wschodnich Karpat. Zapewne są one pod pewnym względem do dziś jeszcze terenem dziewiczym, jednak winą w tem przedewszystkiem stosunków, a więc trudności komunikacyjnych i dość odległego położenia od innych ośrodków Polski. Dlatego też Karpaty Wschodnie jeszcze przez długi czas muszą być i będą bramą wypadową przedewszystkiem dla Małopolski Wschodniej. Wynika stąd, iż obowiązek umożliwienia pełnego ich wykorzystania spada przede wszystkim na Okręg Lwowski. Od jego inicjatywy, przedsiębiorczości i zapobiegliwości zależy w jakim kierunku nastąpi dalszy rozwój.

Dziś przed sezonem trudno powiedzieć jak powołane czynnik lwowski wywiąza się ze swego zadania, stwierdzić można jedynie, iż pojmują one swoją rolę i ożywione są najlepszymi zamiarami. Zdając sobie sprawę, iż

pierwszym warunkiem skutecznej pracy jest ścisły kontakt z klubami i towarzystwami, które przedewszystkiem powołane są do działalności w terenie, L. O. Z. N. dąży do jaknajścisłego zespolenia podległych mu organizacji oraz nawiązania łączności z organizacjami WF i PW.

Praca LOZN pójdzie w roku bieżącym w dwóch kierunkach. Obok troski o ożywienie i wykorzystanie terenów karpacczych, tnia część wysiłków skierowana zostanie na uruchomienie narciarstwa nizinnego, co łączy się zresztą ściśle z planami PZN. W tym celu zawiązany zostanie kontakt z wojskiem, Zw. Strzeleckim, oddziałami P. W. chodzącymi dotychczas luzem.

Do wielkiej akcji werbunkowej służąć będą specjalne zawody i dziś już czynione są starania by mistrzostwa DOK VI urządzić w roku bieżącym w Tarnopolu i tem samem zainteresować narciarzy średniowiecznych dotychczas stosunkowo mało aktywne.

W samym Lwowie organizowane be-

da liczne wycieczki podmiejskie z dokładną segregacją uczestników zależnie od ich umiejętności i możliwości. Kurs dla nauczycieli narciarstwa, których brak daje się wciąż jeszcze silnie we znaki, stanowić będzie również jeden ze środków ułatwienia szerokiej publiczności zbliżenia się do śniegowego sportu.

Obok akcji propagandowej uwzględniona zostanie również strona sportowa przyczem jednak wyniki rekordowe

we odsunięto na dalszy plan, mając na oku przedewszystkiem ulepszenie samej techniki jazdy a przedewszystkiem skoków. We Lwowie czynne będą trzy skocznie, a to jedna konkursowa oraz dwie ziemne treningowe. LOZN dążyć będzie wszelkimi siłami, by małe skocznie treningowe wyrosły w wielkie i stały się dla młodzieży zachętą do treningu.

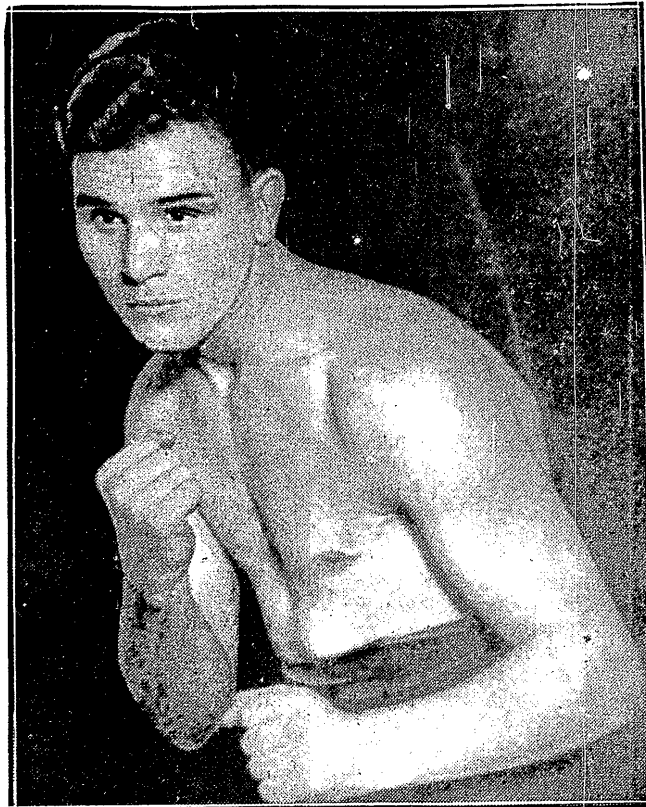
Osobny rozdział stanowią zawody. Obok programu z jakim wystąpią poszczególne kluby na uwagę zasługują przedewszystkiem trójmecz graniczny w Worochcie 10 i 11 marca z udziałem Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Impreza ta zakrojona zostanie na wielką skalę i połączona będzie z propagandą doliny Prutu. W tym celu uruchomione zostaną też z całej Polski specjalne pociągi. Poza tem czynione są starania, by również mistrzostwa armii odbyły się w Worochcie.

Sześciodniowy raid kolejowy po Huculszczyźnie byłby atrakcją, która wzbudzić może również żywe zainteresowanie szerokiej kół. Przyczem projektowane są każdego dnia trzy różne wycieczki zależnie od kwalifikacji uczestniczących. Mistrzostwa okręgowe odbędą się 25 i 26 lutego w miejscowości jeszcze bliżej nieoznaczonej, w każdym razie dążyć będzie LOZN do masowego startu zawodników. Kontakt z Małopolskim Klubem Automobilowym, mającym na polu organizacji imprez niejedną klubową kartę, umożliwi prawdopodobnie zorganizowanie jednej większej wspólnej imprezy.

Są to wszystko plany naszkicowane w ogólnych zarysach. Wykonanie ich zależy nie tylko od energii inicjatorów, ale i warunków zewnętrznych, a przede wszystkim aury. O ile projekty choćby w części zostaną urzeczywistnione, będzie sezon tegoroczny dla narciarstwa lwowskiego poważnym krokiem naprzód.

N. S.

Kandydat na mistrza świata



BELGIJCZYK GU STAW ROTH pokonał niespodziewanie na punkty Kid Tunero i spotka się z Thilem o mistrzostwo świata wagi średniej.

wedrował do bramki. Zaznaczyć należy, że Czesi grali doskonale, szczęście jednak tym razem nie bardzo im dopisało. Rewanż niedzielny się też nie powiódł, choć Czesi byli lepsi od gości. Jedynie pierwsza część gry stała na wysokim poziomie. Druga tercja przypominała raczej jakiś zawzięty bój, zakończony wyrznięciem na poszach Heximera, a trzecia tercja też nie była lepsza.

M.



Jazda figurowa według filmu

Olbrzymi film z jazdy figurowej na lodzie, którego zdjęcia dokonano w Zurichu podczas lyżwiarzkich mistrzostw świata 18—19 lutego b. r. został ukończony.

Na przedstawieniu prasowym film sprawił olbrzymie wrażenie. Większa jego część stanowi zwolnione zdjęcia, a wyświetlenie wspólne z objaśnieniami trwa 1 i trzy czwarte godz. Film zajmuje się nie tylko dowolną jazdą, ale pokazuje także figury obowiązkowe w wykonaniu mistrza świata Karola Schaefera. Poza tem film pokazuje również mistrzostwa pań i jeździec parami. Widzimy parę „Papet” — Zwack i przedewszystkiem zmarłą Hilde Holovskę.

Film przedstawia z naukowego punktu widzenia wielką wartość, a dzięki zrecznemu zestawieniu, dostępny jest nawet dla laików.

Drugi czterogodzinny kurs suchej zaprawy i gimnastyki lyżwarskiej organizuje w Warszawie od dnia 21 b.m. Polski Związek Lyżwiarzski. Wraz z ustaleniem się mrozu i otwarcia ślizgawki, kurs ten będzie odpowiednio skrócony.

Nowicjusze kl. A w Warszawie

Warszawska klasa A zyskała trzech nowych członków: Orkan, Hapael i PZL, zamiast trzech klubów zdegradowanych do kl. B: Makabi, Switu i Sarmaty. Poniżej chcemy zaznaczyć czynniki, które wybiły ich z szeregu nowicjuszy do klasy A.

Orkan, założony w 1932 r., awansuje od razu do kl. B, a obecnie robi krok wyżej. Ma on sekcje: gier, bokserską, kolarską (Zieliński, 5-ty w B. D. P.), strzelecką. W drużynie piłkarskiej wyróżniają się: Ogródziński (dawny w Polonii), Zientara, Mielczarek, Matysiak. Prezesem klubu jest p. Jor-

dan. Hapael nabrał specjalnego rozmachu od czasu fuzji z Sams-nem, który „wprowadził” doń bracia Fszelsohn, podopieczni zespołu piłkarskiego. Prócz nich wyróżniają się: Jungerman i Celnikier. Hapael należy do pod. n. b. i posiada sekcje: kolarską, lekkoatletyczną, gier i motocyklową. Prezesem klubu jest p. Zyberman.

PZL, sensacyjny zwycięzca turnieju eliminacyjnego ze Świtem, zawdzięcza swe istnienie (1930 r.) i rozwój wybitnej pomocy nac. dyr. Państwowych Zakładów Lotniczych, p. inż. Rumbowicza. W roku 1934, po przeniesieniu zakładów na Okęcie, zostanie tam zbudowany stadion sportowy, na którym pracownicy będą mieli zapewne świetne warunki do uprawiania sportu. PZL posiada sekcje: gływacką, lekkoatletyczną, bokserską, pingpongową i szybownczą. Powstać ma sekcja hokejowa. Piłkarze PZL walczyli w składzie następującym: Grabowski (Polak), Drzewiecki, Gordziejew (Orzeszek), Kostrzewa, Pawiński, Modzyński, Grabowski II, Sierpiński, Baraczewski, Wasilewski, Wypilewski. Kierownikiem sekcji jest inż. Riss, a prezesem klubu — inż. Krumpel O'Connor.

Mecz rewanżowy Warszawa — Gdańsk rozegrany zostanie w roku przyszłym w sierpniu.

Doroczne Walne Zgromadzenie W. O. Z. P. N. odbędzie się 21 stycznia 1934 r.

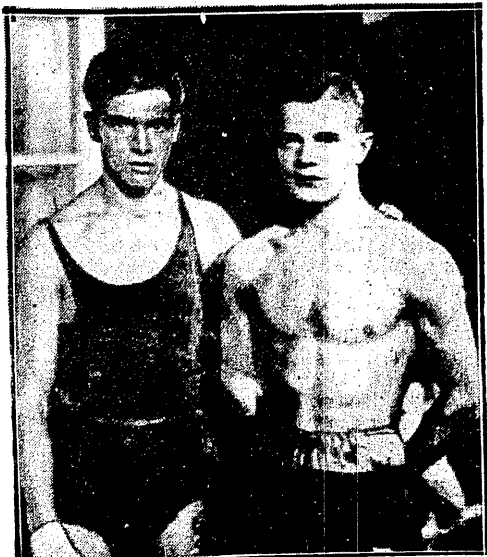
Amnestia dla piłkarzy warszawskich z okazji 15-lecia Niepodległości Polski została uchwalona przez zarząd WOZPN w myśl wniosku przewodniczącego W. G. i D. kpt. Kublina z tą zmianą, że w sprawie piłkarzy dyskwalifikowanych dożywotnio, postanowił WOZPN zwrócić się do PZPN z prośbą o skrócenie kary do lat 3.

Finał robotniczych mistrzostw piłkarskich Polski rozegrany zostanie do piero na wiosnę 1934 roku, gdyż okręg krakowski i śląski nie wyłonił jeszcze finalistów.



P.Z.L. — BENJAMINEK KL. A. W.O.Z.P.N.

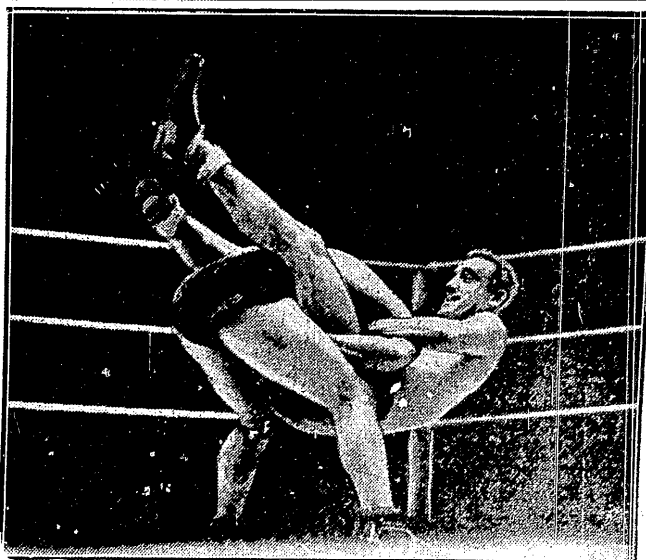
Od lewej: Polak, Gordziejew, Drze wiecki, Pawiński, Kostrzewa, Modzyński, Baraczewski, Wypilewski, Skopiński, Wasilewski, Grabowski II.



SKRA POKONAŁA W MECZU LEGJE 10:4 BUFF — SKRA pokonał w wadze koguciej Albeckera (L.) (na lewo)



WESOŁOWSKI — LEGJA zwyciężył Głowackiego II ze Skry (na prawo).



NIETYKŁY CH WYT ZAPASNIKÓW podczas walki wolno-amerykańskiej.

„Das wird was ganz neues sein...“

Niemcy w gorącej przygotowań do spotkania 3.XII z Polska

Berlin, 21 listopada.

„Das wird was ganz neues sein!“ — to będzie coś zupełnie nowego! W tym zdaniu, wygłoszonym w tych dniach tak często w berlińskich sferach piłkarskich, wyraża się dosadnie przedwstępne zapatrywanie sportowca niemieckiego na spotkanie 3 grudnia. Niewątpliwie egzotyka meczu jest najbardziej frażującą momentem reklamowym.

Niemcy wierzą, że są od nas lepsi, wiedzą z drugiej strony, że piłkarstwo polskie zdobywało się już na wyczyny stanowiące groźne memento, sumarycznie jednak — nie wiedzą niczego. I dlatego z niecierpliwością oczekują 3 grudnia, cieszą się już a conto interesującego momentu odkrycia kart. Do poniedziałku horyzont zainteresowań piłkarskich zasłonięty był w trzech czwartych spotkaniem ze Szwajcarią w Zürichu. Obecnie oczy wszystkich skierowane są na Polskę. Prasa fachową i codzienną opanowała miarowo artykuły i notatki dotyczące pierwszego spotkania Polska — Niemcy.

Dwa wyniki — dużo wniosków.

Dwa jednoznaczne wyniki nie dzielne — 2:0 i 0:2 — są tematem obszernych komentarzy. Skromniejsze koncentrują się wokół porażki reprezentacji Warszawy w pierwszym spotkaniu z Gdańskiem. Występ gdański nie jest specjalnie pochlebnym poleceniem przed wyprawą do Berlina. Ze zrozumiałych względów przemilcza poniedziałkową prasę niemiecką rolę piłkarzy warszawskich w polskiej elicie, nie wyciąga wniosków na najbliższą przyszłość.

Jednocześnie reprezentacja Niemiec rozegrała swój 97 z kolei mecz reprezentacyjny, stając poraż 18 vis-à-vis Szwajcarii. Zwycięstwo 2:0 i to uzyskane w Zürichu powinno brzmieć dość przekonująco. Ale Niemcy bynajmniej nie mają powodu do zachwytu nad niedzielным sukcesem.

Przedwzrostkiem Szwajcarii nie jest dziś pierwszoklasowym przeciwnikiem (vide: mecz z Rumunią), pozatem wewnętrzne słabości drużyny niemieckiej nie pozwolą jej wykorzystać

silnej okrasami przewagi.

Krytycy niemieccy są naogół niezadowoleni z zuryjskiego występu i zarzucają drużynie brak konsolidacji, przedwzrostkiem zaś słabości w linii ataku.

O zgłoszeniu się kompletnej drużyny z Zurychu przeciw Polsce niema zdaje się mowy. Raczej oczekiwać należy poważnych zmian, może nawet nowych eksperymentów na drodze ustabilizowania reprezentacyjnego składu Rzeszy.

Rozporządzając przebogatym materiałem, stoją jednak profesor Glaser — kapitan Rzeszy i jego fachowy doradca, trener związkowy Nerz, przed ciężkim zadaniem.

KTO WIDZIEJE CZARNO-BIAŁE KOSZULKI

Gdyby kierowali się oni wyznacznymi z meczu w Zurychu, pozostawiliby kompletne tyły drużyny łącznie z pomocą, a przebudowaliby atak. Ale tu wkraczają koncesje na rzecz Berlina. Niewiadomo bowiem jak daleko zostaną one posunięte, a Berlin może sobie pozwolić na tylko na obstawienie formacji tylnych (przypominamy: Riehl, Emmerich, Appel). A przebudowy wymaga właśnie atak. Z tej linii usunięci będą najprawdopodobniej Hohmann i Rasselberg, a na pewno Heidemann. Pierwsi dwaj (obaj klub Benrath), grają w ciągu 5 tygodni trzeci mecz międzynarodowy i tym razem korzystać będą niewątpliwie z prawa uczestnictwa w punktowych walkach swego

klubu; przytem poza meczem z Belgią, gdy to cała jedenastka Rzeszy osiągnęła rekordową formę, nie zachwycili. Heidemann z Bononii zawiódł w Zurychu bardzo poważnie. Liczmy na pozostawienie świetnie debiutującego przeciw Szwajcarii Lehnera, młodego prawoskrzydłowego z Augsburga, ewentualnie Lachnera.

Najlepszy skład Niemiec powołany w tej chwili w ten sposób wygląda:

Jakob (Jahn - Regensburg). Haringer (Bavaria - Monachium), Wendi („1860“ - Monachium).

Gramlich (Eintracht - Frankfurt), Bender (Fortuna - Düsseldorf), Eiberle („1860“ - Monachium).

Lehner (Schwabach - Augsburg), Lachner („1860“ - Monachium), Kuzzora (Schalke - 04), Noack (HSV - Hamburg), Kobierski (Fortuna - Düsseldorf).

Z zainteresowaniem oczekiwać należy, jakie odchylenia spowodują eksperymenty i koncesje lokalne od tego, obiektywne i bez dzielnicowych zainteresowań zestawionego składu.

MUSIMY GRAĆ FAIR

Omówieniem wartości reprezentacji niemieckiej i możliwości taktycznych zajmujemy się rozporządzając nazwiskami jednego z Rzeszy. Tymczasem pragniemy zwrócić uwagę na cały szereg aktualnych szczegółów.

Przedwzrostkiem tak ważny

nastrój polskiej drużyny narodowej. Nikt z nas nie wątpi, że chłopcy z białymi orłami na piersiach dadzą w Berlinie wszystko, na co ich stać. I dlatego właśnie apelujemy do kolegów z kraju: nie obciążajcie ich patryjstycznymi wezwaniami, nie denerwujcie ich płomiennymi hasłami! Niech przyjadą do Berlina najlepsi, niech zagrają jak potrafia, a reszta już pójdzie.

Publiczność berlińska należy do bardzo kulturalnych; przekończyli się dotąd o tem Warta i Garbarnia, przekonał się i hokeiści Legii. W porównaniu do obserwatorów przez nas publiczności innych dzielnic Rzeszy, jak np. Saksonii, Turynii, Westfalii, Śląska, stanowi Berlin pod względem kultury, klasę dla siebie.

Krytycyzm widza berlińskiego skierowany jest przedwzrostkiem do własnej drużyny. Przeciwnik fair jest tu zawsze ceniony. Brutalny system gry jest jednak niemiłosiernie krytykowany.

Przypominamy dla przykładu ostatni występ Północnych Włoch: goście dążyli do zwycięstwa wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonimi środkami. Brutalna gra spowodowała zajęcie przez publiczność berlińską wrogo stanowiska wobec drużyny, która witana była z różnymi przyczyn z wielką sympatią. Niewątpliwie ani przez chwilę, że polska jedenastka wystąpi w Berlinie tak, aby zgromadzonej publiczności dać sposobność wyrażenia do pokłasku. Konieczność twardej gry (do czego jeszcze powrócimy) nie może kolidować ze sportowością!

Pod adresem kierownictwa polskiego zespołu pozwolimy sobie na czysto techniczną uwagę. Termin meczu, niezwykle dla polskich piłkarzy, nakazuje pieczołowite przygotowanie butów, naszych reprezentantów. Liczyć się należy z miekikiem, może nawet błotnistym terenem — odpowiednie kolki odegrać mogą rolę bardzo poważną.

Jak nam wiadomo Niemiecki Związek Piłkarski wyznaczył przedmecz juniorów związkowych, który zostanie jednak odwołany, gdyby teren był zbyt rozmiękły.

H. Gliner.

W ojczyźnie piłki nożnej 100 tysięcy £ za drużynę. Triumfy systemu „W“

Londyn, 20 listopada

Angielski sezon piłkarski jest obecnie w pełni. Podczas gdy my w Polsce, zabrawszy potrącone punkty i przetraczone kasy, zapadamy w sen zimowy, tutaj walki ligowe jeszcze nie dochodzą do półmetka.

Dziesiątki tysięcy ludzi co sobota wypełniają wszystkie boiska Anglii. Totalizator footballowy robi szalone obroty; wypłaca się wielkie wygrane (dochodzące do 1000 funtów) tym, którzy przewidzieć potrafia wyniki jedenastu spotkań przyszłej soboty.

Na meczach pierwszej ligi stale jest minimum 25.000 osób, a na meczu Tottenham — Arsenal było 60.000 widzów. Nie też dużej, że kluby ligowe, które są zorganizowane na wzór spółek akcyjnych, wypłacają swym udziałowcom po kilkadziesiąt procent dywidendy rocznie.

Wydatki jednak są również niezmierne duże. Właśnie wyżej wymieniony Tottenham posiada drużynę, która kosztowała 100.000 funtów (prawie 3.000.000 zł.). Wzajemnie Tottenham, który w zeszłym roku był w drugiej lidze, dzisiaj przewodzi lidze pierwszej i jest największą atrakcją obecnego sezonu.

Drugim w lidze jest zeszłoroczny mistrz Arsenal wraz z Huddersfield, o dwa punkty za liderem. Beznadziejnie ostatnia Chelsea sprowadziła sobie nowego lewa — skrzydłowego z „Północy“ wej Afryki (!). Może to pomoże?

Ponieważ obecny lider wychodzi na prowincjonalne spotkanie, poszedłem, pełen jeszcze świeżych wrażeń z ostatnich polskich meczów ligowych, na mecz sławnego Arsenalu przeciw Stoke City (obecnie na 17-em miejscu w tabeli).

Na pięknym boisku, okolonem 35-0 tysięcznym tłumem widzów, mogłem podziwiać typową, ligową walkę, dwu czołowych drużyn angielskich.

Przedwzrostkiem zastanowiła mnie

nadzwyczajna kondycja graczy. Średniego wzrostu krepki i siłni, szalenie twardzi w bezpośrednich pojedynkach, potrafili wytrzymać bez trudu przez 90 minut tempo, które na polskie stosunki

Porażka Jarosza

Tadeusz Jarosz przegrał zupełnie niespodziewanie na punkty po 10-ciu rundach z Young Terryem. Jak się okazuje, komisja N. B. A. wyznaczyła tę rozgrywkę przed ewentualnym trzecim spotkaniem Polaka z Vince Dundee.

Mecz odbył się w Newark 15 listopada w obecności tylko 3.500 widzów. Za kluby były za Jaroszem i jego porażką wywołała wielkie zdziwienie. Young Terry wysunął się obecnie na czoło najlepszych pięściarzy kategorii średniej. Jest on z pochodzenia Włochem i walczy od roku 1929. W 1931 r. odnosi zwycięstwo na punkty nad Ben Jebym, bije również Jackie Felda, ale przegrywa z Ignacio Ara. W 1932 r. zostaje pobity na punkty przez Gorilla Jonesa i Vince Dundee, przegrywa również z Frank Battaglia przez k. o. w 7-ej rundzie.



Do nabycia we wszystkich aptekach

René Lacoste

Tenis

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk słynnej książki superasa „en su francuskiego i światowego” Rene Lacoste’a p. t. „Tennis w tłumaczeniu jednego z czołowych naszych graczy p. Ernesta Wittmanna.

W książce tej czytelnik znajdzie pełne abecadło sportu tenisowego, gracz — jego tajniki i subtelności, kierownicy drużyn — tajemnice utrzymywania swych pupiłów w pełni formy i zwycięskiego prowadzenia ich do walki.

Do drakowania „Tennisu” przystępujemy tem ochotniej, że wypełni on poważną lukę w teoretycznym opanowaniu białego sportu w Polsce.

PRZEDMOWA

Tenis jest sportem, który u nas staje się z dnia na dzień popularniejszy. Pisma wszelkiego rodzaju poświęcają mu dużo miejsca, co jest dowodem coraz większego zainteresowania wśród szerokiej sfery. Co roku powstają nowe kluby, stowarzyszenia, a nawet związki tenisowe, wzrasta ilość kortów, a przedwzrostkiem ilość grających. Żadna sławy młodzież garnie się do tego pięknego sportu i oddaje mu się z zapalem, całym, wolny od nauki czas spędzając na kortach.



WILLIAM TILDEN

„Dał się poznać światu nie tylko na na kortach, lecz i w roli publicysty sportowego.

Pomimo tak silnej popularyzacji tenisa, rozporządzamy zaledwie kilkoma wybitnymi graczami. Wszyscy pozostali wykazują zbyt powolny i nierównomierny rozwój. Czemu należy to przypisać?

Przedwzrostkiem nie posiadamy w Polsce odpowiednich nauczycieli (trenerów), których znajdujemy w znacznej ilości zagranicą. Sprośowanie takich nauczycieli do nas związane jest z dużym wydatkiem, na który tylko niewielka ilość bogatszych klubów może sobie pozwolić.

W rezultacie nad systematycznym trenowaniem rozwijającego się pokolenia tenisowego nie ma kto czuwać, nie ma kto służyć mu radą i wskazówką. To też często wybitne talenty, ukazujące się na prowincji, marnieją wskutek braku należytej opieki i nieodpowiedniego traktowania gry, oraz niezbędnego treningu.

Pozatem nasza literatura tenisowa jest bodaj czy nie najuboższą z wydawnictw wszystkich gałęzi sportu. W Polsce mamy zaledwie 2—3 broszury o tenisie, z których najnowsza wydana została dwa lata temu. Książeczki takie, aczkolwiek w najlepszej wierze pisane, nie są w stanie objąć olbrzymiego materiału, koniecznego do systematycznej nauki.

Chcąc temu przynajmniej w części zaradzić, postanowiłem przetłumaczyć na język polski jedno z większych dzieł zagranicznych o tenisie. Wybór mój padł właśnie na Lacoste’a „Tennis”, gdyż moim zdaniem książka ta zawiera najniezbędniejsze wskazówki do nauki tenisa i napisana jest przez człowieka, który, nie wykazując żadnych prawie zdolności, potrafił „dzięki systematycznej i pełnej energii pracy nad samym sobą, dopiąć szczytów tego sportu. Jego dzieło pisane jest językiem tak jasnym i łatwym, że nawet laicy mogą je dobrze zrozumieć.

Mam nadzieję, że może tym niewielkim dorobkiem naszej literatury sportowej, przyczynię się do większego rozwoju i do lepszego zrozumienia tenisa wśród jego miłośników.

Ernest Wittmann.

PRZEDMOWA

Kierownika francuskiej drużyny Davis - cupowej Jeśli René Lacoste nawet poza swoim krajem uważają za powód jego gry i charakteru, o ile więcej musimy go cenić my, Francuzi, którzy obserwowaliśmy jego ciągły rozwój, poczynając od młodocianego zawodnika do szampiona i poznaliśmy go jako współobywatela i przyjaciela.

Na dalszych stronach przedstawia René światu wyniki swoich dokładnych i pilnych dociekań. Otwiera drzwi swego warsztatu i odsłania, można rzec, wszystkie swe tajemnice fabryczne. Nie należy jednak myśleć, że Lacoste zatrzymał tę wiedzę dla siebie do czasu ujęcia jej w ramy książki. Każdorazowo udzielał swych rad i wskazówek swoim kolegom na kortach francuskich i to w sposób grzeczny, nienatarczywy, zawsze dla dobra gracza, w sposób zupełnie swobodny.

Duch drużynowy, który był przez Lacoste’a w ryckim sposobie pielęgnowany, doprowadził do zdobycia, po długich latach zmagani, pucharu Davisa dla Francji. Bez Lacoste’a nie zwyciężylibyśmy amerykańskich właścicieli pucharu w Filadelfii. My bowiem potrzebowaliśmy nie tylko uderzenia i taktyki René Lacoste’a na kortach tenisowych, ale także jego wpływu moralnego. Potrzebowaliśmy jego dyscyplinowanej siły woli, jego spokojnej i optymistycznej odwagi, jego przenikliwej analizy najcięższych nawet problemów, jego spokoju i jego humoru. Zdaje się, że wszystkie te rysy odnajdzie czytelnik w tym tomie; nie spotka się natomiast nigdzie z ostrzejszą krytyką, którąkolwiek z przeciwników i nie spotka też słowa, któreby nie wykazywało głębokiej znajomości gry i nie przyczyniło się do zrozumienia jej tradycji od postaw.

Francja jest dumna z Lacoste’a, gdyż swym zwycięstwem nad światem tenisowym, pokonał on samego siebie. Rozwijał się na doskonałego gracza, wzięwszy na siebie niezwykle trudne zadanie. Teraz jego wiedza zawarta w tej książce może wpłynąć korzystnie na każdego gracza każdego kraju i właśnie w tem leży wielkość Lacoste’a, nawet gdy nie gra.

W. S T E P .

napisany przez Williama T. Tildena.

Jean René Lacoste, mistrz świata pisze o tenisie!

Przez długie lata słyszałem powiedzenie, że mistrzowie świata się rodzą, ale nie można ich sfabrykować. Mówiono mi, że mistrzowie świata — to przypadki — usposobienia, lecz nigdy ludzie o świadomym rozwoju. Moja własna kariera służyła za dowód, że mistrz, to przypadek — i często niedobry przypadek. Zresztą moje własne zdanie, twierdzące że mistrz świata — z pewnością więc i ja — jest wynikiem długiej, twardej pracy nad samym sobą, było ignorowane i wyśmiewane.

Dopiero potem zjawił się René Lacoste, szampion nie z Bożej łaski, lecz taki, który nim został dzięki długiej, uczciwej i pełnej trudu pracy nad samym sobą.

Lacoste jest synem nadzwyczaj dobrego, wpływowego i zamożnego magnata samochodowego, którego zamiary względem René były skierowane więcej w kierunku interesu, niż sportu. Wysłuchał jednak prośby syna o zezwolenie na grę w tenisa pod warunkiem, że będzie grał lepiej niż inni.

Lacoste, senior, rozumiał doskonale swój interes: oczekiwał od syna gruntownego zrozumienia skomplikowanej gry w tenisa.

René poprosił o 5 lat czasu, celem wykazania swych walorów. I dopiął swego: w pięć lat później był niezwykłym mistrzem świata. Lacoste jako chłopak nie był „naturalnym” tenisistą i takim po dzień dzisiejszy nazwanym być nie może.

Jego gra jest nie tylko wynikiem wielu godzin ćwiczenia, ale także rezultatem starannych studiów teorii gry. Nie widzi się w nim geniuszu gry, przyrodzonej, nie widzi się uderzeń z repertuaru cudownych improwizacji Henri Cochet’a lub Vincent Richards’a. Lacoste nie posiada ani jednego uderzenia, któreby stanowiło tego rodzaju dar bogów, jakim jest wolej Richards’a, drajw Johnstona lub też smecz Pattersona.

Pomimo to, w grze Lacoste’a nie sposób jest znaleźć jakiś słaby punkt, czy najmniejszą choćby lukę w jego obronie.

Po raz pierwszy zobaczyłem Lacoste’a przy jego pierwszym występie w Stanach Zjednoczonych w roku 1923, w Longwood Club, Boston, jako członka francuskiej drużyny Davis-Cupowej. Był on wówczas szczupłym, ciemnowłosym, skromnym młodzieńcem, liczącym około 19-tu lat. Jego gra była zdrową, pewną grą z głębi, kortu o niewysokim poziomie. Podstawy jej były jednak solidne, że każdy znawca tenisa mógł zauważyć, iż z czasem do czegoś doprowadzi.

Wówczas też dowiedziałem się o istnieniu słynnego notosu tenisowego Lacoste’a. Już wtedy posiadał René mały spis graczy, z którymi się zetknął, a w którym notował ich silne i słabe strony, oraz najodpowiedniejszą metodę gry przeciwko nim. Rozwijało się to z roku na rok, a dzieło Lacoste’a wie więcej o czołowych gwiazdach tenisa, niż ktokolwiek.

(D. c. n.)

Krakowscy boownicy krążka kauczukowego

w okresie generalnych przegrupowań u progu wielkiego sezonu

Zbliża się grudzień, okres pierwszych rozgrywek, najwyższy więc czas zapoznać się z planami sześciu zespołów hokejowych, które składają się w sumie na t. zw. Okręg Krakowski.

Mówiąc o hokeju krakowskim, zacząć należy od Cracovii. Jakkolwiek berło mistrza okręgowego nie było w roku ubiegłym jej udziałem, to jednak przynajmniej postawiła drużynę na czele. Przemawiają za tym jej wyniki, forma, jakoteż względy... alfabetyczne.

Wielkie ożywienie, panujące w obozie balcerzy, wskazuje na to, iż zyskują się oni do odegrania bardzo poważnej roli, i to nie tylko w swym okręgu, ale i na terenie ogólnopolskim. Pod okiem skrzętnego kierownika p. Szembeka, skupiła się obecnie drużyna, mająca duże szanse nawet na mistrzostwo Polski. Już w ubiegłym roku widzieliśmy postępy Cracovii. Obecnie — po wzmożeniu kilku graczy, szanse jej idą jeszcze w górę.

W brance obok zeszłorocznego „stróża” jej — Łyczaka — zobaczymy jeszcze nabytek z Górnej Śląski, Mikułkę z S. T. L. Dobrze zapoznający się z grą, który wystąpi tylko „gościennie”, gdyż odbywa służbę wojskową poza Krakowem. Obrona wystąpi w zeszłorocznym składzie: Trytko — Zieliński. Zmieni się tylko atak. Tutaj zobaczymy trójkę, która wchodzi za reprezentacją: Kowalski — Wolkowski — Nowak. Wprawdzie Wolkowski występować jeszcze w mistrzostwach nie może, ale udział jego w meczach międzynarodowych jest już pewny. Druga linia ataku, to Balcer — Czarnik — Keller.

Zespół ten ma już za sobą kilka spotkań i to międzynarodowych. Do końca miesiąca Cracovia trenować będzie 2 — 3 razy w tygodniu na torze katowickim. Pierwsze dni grudnia wypełni mecz Krakowa ze Śląskiem oraz projektowane spotkanie z Troppauer Eislauf Verein (Opawa) i F. T. C. (Budapeszt) — wicemistrzem Węgier, oba rozegrane na torze katowickim. Z kolei Cracovia „zażąda” będzie w jednym z turniejów P. Z. G. L. w Kryniczy lub Zakopanem, wzgl. wyjeździe 4 — 7 stycznia do Smokowca. 14 stycznia spotka się Cracovia w Krakowie z Pogonią lwowską. Resztę terminów wypełnią spotkania z drużynami zagranicznymi, powracającymi z turniejów w Polsce, mecze o mistrzostwo Polski i imprezy, które obecnie znajdują się jeszcze w stadium pertraktacji.

Sokół — zeszłoroczny mistrz okręgu, musiał odstąpić z najlepszym swym graczem — Wolkowskim. Drużyna Sokola dąży pomimo to do utrzymania swego stanowiska. Od miesiąca już odbywa się intensywna praca, zarysowują się powoli kontury reprezentacyjnego zespołu, który pod kierownictwem p. Jasińskiego stanie do zbliżających się boju.

Sokół miał zawsze najlepszych bramkarzy. Po Bauerze, który ostatnio wykazał pewną — być może, że przejściową — chwiejność formy, przychodzi obecnie kolej na Tarłowskiego, świetnego tenisistę, który obecnie na lodzie zbiera będzie laury. Grał on już na meczu przeciw Przadzie. Linie obrony w Sokole stanowią będą dobrze zgrani Farkas — Kłopot. Zmianie u-

legnie jedynie atak. Na lewym skrzydle wystąpi Reymann, na środku Kalman, na prawym stronie Jasiński. Wszystkie to gracze o dobrej dyspozycji strzałowej i dużej ambicji. Druga linia składa się z narybku: Kochański — Wilczyński — Pankiewicz.

Z pośród spotkań, czekających zespół Sokola należy wymienić mecz z Czarnymi ze Lwowa oraz spotkania z innymi zespołami polskimi. W roku są również pertraktacje z dwiema drużynami czeskie.

Czołową stawkę drużyn krakowskich uzupełniają Krynickie Towarzystwo Hokejowe. Drużyna o niedługim „żywocie” wykazuje nębywały wprost pod rozwój. Po okresie, w którym na czoło wybijały się gracze, rekrutujący się z innych zespołów, obecnie rozwija się w K. T. H. „pokolenie własnego chowu”, które już w bieżącym roku odegra wybitną rolę. Toteż niewieleż zmianą zdają chybą w poziomie drużyny po opuszczeniu jej szeregów przez Michałskiego, który przeszedł się do Warszawy. Program kryniczan jest najbardziej ciekawy urozmaicony. Bezpośredni kontakt z całym szeregiem klubów czeskich z pogranicza zapewnia im możliwość rozgrywania licznych i ciekawych spotkań. Ponadto turnieje P. Z. H. L. nie odbędzie się chyba również bez udziału gospodarzy, co niemały wpływ wywiera na ich formę.

Makabi przechodzić będzie w roku bieżącym dalszy ciąg swej „mutacji”, zapoczątkowanej jeszcze przed rokiem. Po usunięciu się „starej gwardii” młodzież poprawia się coraz bardziej i „aklimatyzuje” do poziomu ogólnego. Zmian należy się spodziewać w drużynie naskutek wyjazdu kilku graczy do

formacji wojskowych poza Krakowem. Program białoniebiskich opierać będzie się przede wszystkim na imprezach jubileuszowych, organizowanych z okazji 25-lecia klubu, a mających bardzo bogaty i rozległy program.

Banieniek klasy A — Legia, to zespół, złożony z graczy o wielkiej ambicji i woli zwycięstwa, dzięki czemu zdobyli się na „promocję”. Udział w mistrzostwach klasy A, oraz spotkanie z silnymi drużynami wprawy niechybnie dodatnio na poziom tego zespołu,

który może liczyć na utrzymanie się w I klasie.

Komplety drużyn krakowskich dopełnia Wawel. Obecnie jest wprawdzie jedynym B-klasowym zespołem w Krakowie, ale stoczny będzie musiał walkę o wejście do klasy A z kilką B-klasowymi drużynami z Krynicy oraz rezerwami A-klasowcami z Krakowa.

Tak mniej więcej przedstawia się w zarysie „obraz” krakowskiego hokeju, który czeka na urzód lodu.

(R. G.)

Wilno, Białystok, Grudziądz

pod znakiem rękawicy bokserkiej

W Wilnie odbył się międzyszkolny mecz bokserki między WKS a ZAKS, wygrali wojskowi 7:5. Wyniki były na następujące: w. musza: Atlas (Zaks) pokonał po mało ciekawej walce starego Lenarda; w. kocina: Sendorz mały dobry dzień, p. kocina on po pięknej walce technicznej Zyska (WKS); w. piórko: w. Pol (WKS) walczył ze słabym zawodnikiem, pozycyjnym z AZS — Szczyński, który przegrał na punkty; w. lekka: Kumpowski (WKS) zmierzył niespodziewanie z powracającym na ring Kłosem; w. półśredniej: po humorystycznej walce Houwalt pokonał prymitywnego Łazduńskiego; w. wadze średniej: Talko, będąc mistrzem Włna, rozczarował widownię, walcząc niej swoję normalnej formy. Pokonał on słabego Jungiera. Sedziował p. Holownia.

Mecz bokserki reprezentacja Gro-

na — Jagiellonia (Białystok) odbył się w Białymstoku. Publiczności zebrało się bardzo dużo. Przedmowa wygłosił prezes Jagiellonii p. Kawelin, poczem zawodnikom: Majowi, Góreckiemu i Piotrowiczowi wręczył upominki za zeszłoroczną pracę. W ringu sędziował por. Zmudziński.

Wyniki szczegółowe były następujące (od wagi muszej): Górecki (J) zwyciężył wysoko na punkty Jerzego I, Jerzy II (G) — Maj (J). Maj ma słabe uderzenia, siły jednak są wyrównane, zwycięża na punkty Jerzy II. Piotrowicz (J) — Perelsztajn (G); Piotrowicz atakuje i wygrywa zasłużenie na punkty Piotrowicz zapowiada się do skonału: bije seriami w twarz i żołądek. K. brzyński (J) — Talki (G); K. brzyński doskonale atakuje przez wnikające seriami i po pierwszej rundzie zwyciężył przerwy walkę, przysługując mu zwycięstwo. Zorzycki (J) — Rubin (G); walka remisowa, jednak Zorzycki zapowiada się doskonale. Kuśnier (J) — Lewin (G); Kuśnier wygrywa w 3-iej rundzie przez k.o., bawąc się całą czas z przeciwnikiem. Mecz wygrała Jagiellonia w stosunku 9:3.

Grudziądz. W meczu bokserkim PKS Katowice pokonał GKS Grudziądz 8:6. PKW wystąpił w najlepszym składzie nie bagatelizując tak jak inne kluby Grudziądz. Wyniki szczegółowe były następujące: Nowakowski (P) bije na punkty Czartka, dzięki większej agresywności. Krzeminski (G) bije na punkty Moczek. Po chwiloowym ataku Szlaka Krzeminski opowiadał sytuację i parę razy poważnie zagrażał Moczek, który w III rundzie uciekł się do trzymania. Matuszczyk (P) bije na punkty Kozłowski, dzięki swym celnym ciocom podbródkowym. Malic (P) po prymitywnej walce bije Stoczka. Witkowski (G) wygrał przez techniczny k.o. z Guberskim, otw. erając mu niewieleż ma jeszcze bliźnię. Wiecezorek remisuje w walce towarzyskiej z Biesem II po słabej walce. Wozner (G) bije na punkty Wrażdź. Pierwsza runda dla Wrażdź, który atakował celnie: w następnych przewaga Woznera mimo odważnego i ambitnego parcia do ataku Wrażdź.

Bydgoszcz. W ubiegłym tygodniu odbyło się wale zebrań klubów wileńskich BTW i Grytu. BTW wygrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes — dyr. Czajkowski, I wiceprezes — dyr. Maciejewski, II wiceprezes — dyr. Woda, sekretarz — dyr. Żewski, skarbnik — p. Kugler, naczelnik — p. Grzelak.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

PEN z najsłabszemu STALI SZWEDZKIEJ
OSTRZE DO COLENA

Do Rygi i Tallina

zaproszono bokserów wileńskich

Pięściarze wileńscy otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w zawodach bokserkich w Rydze i Tallinie. Wileńskie zwróciło się do PZB z prośbą o zasilenie składu wileńskiego kilkoma pięściami Warszawy, względnie Łódzi i o udzielenie zezwolenia na wyjazd. Łotysze w Wilnie walczyli już

dwa razy: raz przegrali, a raz zremisowali. Wzmocniony więc skład Wileńskich nie powinien przegrać.

W przyszłości warto, żeby PZB pomyślał o stałym kontakcie z Łotwą, przeprowadzając rokrocznie mecz Łotwa — Polska w Wilnie.

Gryf wybrał zarząd w składzie: prezes — dyr. Tyborski, wiceprezes —

p. K. Kwiecieński i Kabat, sekretarz — p. Kalas, skarbnik — p. Sperkowski, naczelnik — pp. Bloch i Głoda. Klub liczy 130 członków.

Pani Sokola III pokonały w siatkówkę drużynę KS Lgo w stosunku 2:0 (3:12).

Wyniki: w wadze muszej Kummier (M) w walce nadprogramowej wygrywa wysoko na punkty z Sulczyckim (S); w tej samej kategorii wielokrotny reprezentant Warszawy — Brenbaum (M) rozprawił się gładko z ambitnym, ale bardzo prymitywnym Gajkiem (S); w w. kociej Dreiman (M) po nieciekawej walce remisuje z Głusiewiczem (S); w tej samej wadze mistrz I broku — Spiegelman (M) wygrywa z Kriem (S).

Olszewski (S) — Neustadt (M), było to najpiękniejsze spotkanie dnia. Wygrał zasłużenie mistrz Warszawy — Olszewski, górując szybkością nad Neustadtem, który umie walczyć z głową i taktycznie dobrze. Konstatujemy, że w obecnej formie Olszewski jest groźnym konkurentem dla wszystkich pięściarzy w stołecznej: Wichliński (I) w wadze lekkiej po chaotycznej i przeprowadzonej walce wygrywa z Wioqramem; w wadze lekkiej kończąca się „gwiazda” Gryffenberg (V) przegrał haniebnie przez poddanie się w trzecim starciu Gutkowskemu (S); w średniej: Piliński (M) — Strzelec (S). Piliński był bezspornie lepszy, ciosy jego były silniejsze i celniejsze. Wygrał on, zdaniem naszym, bezwzględnie tę walkę; wynik remisowy spotkał się z góracym protestem widowni. W wadze półciężkiej Neuding (M) zdobywa bez walki dwa punkty wobec niestawienia się Kozłowskiego (S). Sedzia p. T. Pasturczak w ringu wypadł bardzo błado. Publiczności dużo.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym starciu Abramczyka (O). Sedzia p. Targowski. Publiczności 400 osób.

Makabi — Strzelec 8:8 w bokse. Wynik ten krzywdzi bokserów żydowskich. Właściwy rezultat meczu powinien brzmieć 9:7 dla Makabi, gdyż bardzo ambitni pięściarze żydowscy ruszyli do boju z emigrantami z Niemiec. Start ich należy uznać za udany. Kumm'er i Neustadt wniesli do walki dużo bojowości. Znaczący dla nich dobra szkoła niemiecka, wyrażająca się w dobrej taktyce i technice.

Imca — Orkan 8:6. Najlepiej zaprezentował się Orkan w wadze średniej. Wyniki techniczne były następujące: Głowacz (I) wygrywa z Bielniakiem (O); Pawłowski (O) bije Palleowa (I); Kowalski (O) zwyciężył wygrywa z Gniwosem (I); Czerni (I) wygrywa z Kosaćkiem (O); W. źniewicz (O) zwycięża Gruntkowski (O); B. niada (I) po chaotycznej walce remisuje z Piotrowskim (O); O. żarek (I) nokautuje w pierwszym star

Encyklopedia hokeju światowego

Impionujący wzrost hokeja europejskiego, głównie w okresie ostatnich lat dziesięciu; jego niezwykła ekspansyjność, wciągająca w orbitę swych wpływów coraz to nowe państwa i powodująca wielokrotne zwiększenie liczby czynnych graczy; wreszcie rosnące rzesze widzów, którzy w miarę postępu czasu stają się fanatykami i zwolennikami hokeja — jest powodem, że hokej w rodzinie sportów zimowych jeśli nie zdyktował to w każdym razie wyrównał swą pozycję z narciarstwem, sportem zawodniczym dużo starszym od hokeja.

Nie od rzeczy więc będzie w krótkich lapidarnych zdaniach podać daty i cyfry, obrazujące powstanie i stan obecny hokeja w poszczególnych państwach. Będzie to pewnego rodzaju encyklopedycznym przyczynkiem do historii hokeja światowego.

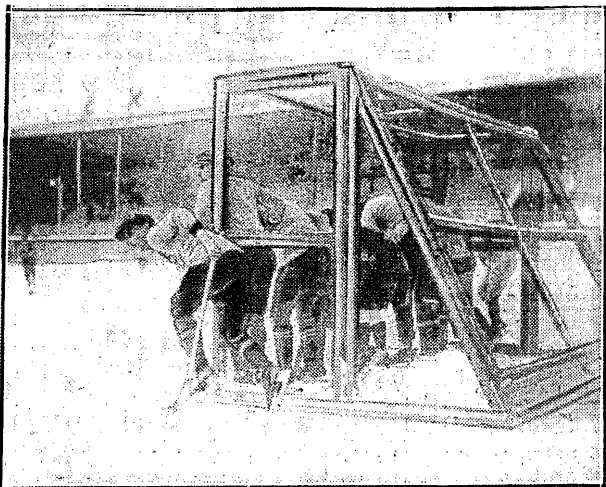
Ligue Internationale de Hockey sur Glace została powołana do życia w dniach 15 i 16 maja 1908 r. w Paryżu na pierwszym kongresie. Jako członkowie — założyciele występują: Francja, Anglia, Szwajcaria i Belgia. Jest rzecz ciekawa, że wniosek o założenie podpisali również: Rosja i Niemcy, którzy jednak na zebraniu inauguracyjnym nie byli obecni (adnotacja w protokole obrad: „nieobecni, usprawiedliwieni”). Najwyższą władzą Ligi jest kongres, zwołowany corocznie (z przerwą w latach 1914 — 1921, po wielkiej wojnie pierwszy odbył się w 1922 r. w St. Moritz). Kongres — poza sprawami administracyjnymi — zajmuje się modyfikowaniem przepisów gry i powierzeniem organizacji mistrzostw Europy poszczególnym państwom. Ostatni kongres w Pradze Czeskiej (1933 r.) był dwudziestym z rzędu. Od dwunastu lat prezesem Ligi jest Belg Loicq, towarzyszy mu od 1925 r. jak przysłówkowy cień Poplinton, sekretarz i skarbnik w jednej osobie.

Pierwszy turniej międzynarodowy rozegrany został w Chamonix w 1909 r. i traktowany był jako próba generalna przed organizacją mistrzostw Europy.

Mistrzostwa Europy zapoczątkowane zostały w 1910 r. w Aux Avants (Szwajcaria) i wygrane były przez Anglię. Najbardziej nieudane były mistrzostwa w 1905 r., zaczęte w Pradze Czeskiej, a zakończone w Strbskim Plesie i Starem Smokovcu, oraz w 1930 r. — kiedy w Chamonix przeprowadzono tylko gry eliminacyjne, trzeci i czwarte miejsca rozegrano w Wiedniu, a finał w Berlinie. Tegoroczne mistrzostwa, wyznaczone w Mediolanie w dniach 4 — 11 lutego 1934 r., będą dziewiętnastymi.

Mistrzostwa świata były rozegrane dotąd zaledwie sześć razy (warunkiem odbycia tych zawodów jest obecność Kanady lub Ameryki). Od 1930 r. rozgrywane są już corocznie, naskutek mody, jaka zapanała obecnie za Oceanem spędzania urlopu przez hokeistów w Europie.

Mistrzostwa Olimpijskie numeracja nie pokrywają się z zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi, ponieważ poraz pierwszy rozegrane były w 1920 r. w Antwerpii, kiedy jeszcze oddzielne olimpiady zimowej dla hokeja europejskiego, ponieważ poraz pierwszy w Europie zjawiała się otoczona legendą „arcymistrzów — kuglarzy” — drużyny



TEGO NIE ZOBACZYMY W POLSCE
Bramkarz, obrońcy i pomocnicy „murują” bramkę przy bicie rzutu wolnego w czasie rozgrywek w „bandy”, sportu popularnego w Szwecji narówni z hokiem kanadyjskim.

Kanady i Ameryki; zwycięstwo Kanady nad Ameryką było przekonywujące, bo odniesione z dwucyfrowym rezultatem. Dotychczas rozgrywane cztery mistrzostwa olimpijskie wygrała Kanada.

Specjalne puchary, ofiarowane przez Ligę, były wygrane: przez Czechosłowację za trzykrotne mistrzostwo Europy (definitywnie w 1922 r.), drugi puchar — za to samo przez Szwecję (w 1932 r.), oraz przez Kanadę (w 1931 r.) za czterokrotne mistrzostwo świata. W rozgrywaniu jest puchar o pięciokrotne mistrzostwo olimpijskie.

Liczba sędziów międzynarodowych w państwach europejskich przedstawia się następująco: Anglia — 4, Austria — 6, Belgia — 2, Czechosłowacja — 11, Francja — 5, Lotwa — 1, Niemcy — 8, Polska — 6, Rumunia — 1, Szwajcaria — 10, Szwecja — 4, Węgry — 5, Włochy — 6.

Zkolei podajemy dane, dotyczące poszczególnych związków państwowych (w nawiasach są podane dwie cyfry: pierwsza oznacza rok założenia, druga — rok przystąpienia do Ligi):

Ameryka (1888—1920), obecny mistrz świata, była w 1928 r. wykluczona z Ligi... za niezapłacenie składek członkowskich (a przecież jeszcze wtedy dolar stał bardzo dobrze); w dwa lata potem zastąpił powrót. Hokej amerykański zorganizowany jest w 15 związkach stanowych, w których zrzeszonych jest paraset klubów. Mistrzostwa państwowe nie są rozgrywane regularnie, ostatnie (1933 r.) dały tytuł Atlantic City Sea Gulls. Liczba lodowisk sztucznych jest tak duża, że w statystyce Ligi figuruje tylko... 49 poważniejszych. Jest czemu zazdrościć!

Kanada (1914 — 1920) hokejowa rozpada się na 10 związków terytorjalnych, zrzeszających parę tysięcy klubów. Mistrzostwa państwowe, rozgrywane od 1909 r., pokrywają się z największą nagrodą hokejową świata: Allan Cup. Do ostatnich mistrzostw w Pradze Czeskiej — wygranie tego pucharu było równoznaczne z mistrzostwem świata. Puchar Allana — to teren walk głównie między Toronto i Winnipeg, których od czasu do czasu niepokoją Ottawa i Montreal. Sztucz-

nych lodowisk, mimo niezwykle korzystnych warunków atmosferycznych jest przerażająco duża liczba. Dość powiedzieć, że są one nawet w najmniejszych miasteczkach.

Anglia (1913 — 1908) ma 15 klubów hokejowych. Mistrzostwa krajowe rozgrywane są od 1898 r. bez wyraźnej supremacji któregośkolwiek z klubów. Dysponuje 14 sztucznymi lodowiskami otwartymi, w tej liczbie 6 w Londynie. Anglia ma tytuł pierwszego mistrza Europy.

Austria (data założenia nie ustalona, do Ligi zgłoszona w 1912 r., następnie wykluczona po wielkiej wojnie w r. 1920, ponownie przyjęta w 1924 r.), jest — obok Czechosłowacji — najmocniejszą państwem hokejowym Europy. W mistrzostwach, rozgrywanych od 1922-23, bierze udział 32 kluby, zorganizowane w 7 związkach okręgowych; w tym okresie WEV oddał mistrzostwo tylko raz jeden innemu klubowi. W swym dorobku sportowym ma dwukrotne mistrzostwo i trzykrotne wicemistrzostwo Europy. Na terenie Austrii czynne są trzy lodowiska (2 w

Wiedniu i 1 w Mödling — wszystkie otwarte).

Belgia (1908 — 1908) reprezentowana jest przez 4 kluby, rozgrywające mistrzostwo krajowe, w ostatnich 3 latach zawieszane. Ma jeden tytuł mistrza Europy (1913) i jedno wicemistrzostwo. Dysponuje 1 sztucznym otwartym lodowiskiem w Brukseli.

Czechosłowacja (1909 — 1909) zdobyła sobie bezpośrednio po wstąpieniu do Ligi niezwykle mocną pozycję, czego najlepszym dowodem 6-krotne mistrzostwo i 3-krotne wicemistrzostwo Europy. Jednoczy 167 klubów, o poziomie niskim w stosunku do czołowej drużyny LTC. Mistrzostwo było rozegrane tylko raz jeden w 1932 r. (LTC). Sztuczny tor w Pradze Czeskiej oddany do użytku w zeszłym sezonie (otwarty).

Finlandia (1929 — 1928) rozpoczęła mistrzostwa w 1928 r. Klubów 13. Jako przeciwnik notowana jest na giełdzie hokejowej bardzo nisko.

Francja (1907 — 1908), pracuje w 33 klubach. Mistrzostwo rozgrywane jest od 1907 r. i zdobywane głównie przez Chamonix, dopiero w ostatnich 2 la-

tach do głosu doszedł Stade Francais. Jedno mistrzostwo i wicemistrzostwo Europy. W Paryżu 3 sztuczne lodowiska hokejowe (2 pałace lodowe, przy czym jeden ma boisko koliste).

Japonia (1920 — 1930) brak danych organizacyjnych. Na terenie międzynarodowym prawie że nie znana.

Lotwa (1923 — 1930) 25 klubów. Poziom reprezentacji bardzo niski.

Niemcy (data założenia 1888 r., zgłoszone do Ligi w 1909 r., wykluczone w 1920 r., ponownie przyjęte w 1926 r.). Na terenie Niemiec pracuje obecnie 150 klubów. Mistrzostwo od 1912 r. — z wyjątkiem 2 razy — zdobywa BSC (w sezonie ostatnim — wyniki nierozstrzygnięte). Jednokrotny mistrz Europy. Do dyspozycji hokeja 3 lodowiska (2 w Berlinie, w tej liczbie pałac lodowy, i 1 w Monachium).

Nowa Fundlandia zgłoszona do Ligi w 1933 r. Posiada 4 kluby.

Polska (1924 — 1925 r.) dwukrotny wicemistrz Europy. Jedno sztuczne lodowisko w Katowicach (otwarte).

Rosja zgłosiła się do Ligi w lutym 1911 r., by wystąpić w sierpniu tegoż roku. Jest to jedyny ślad zainteresowania się Rosji hokejem.

Rumunia (zgłoszona 1924 r.) reprezentuje 35 klubów, rozgrywających mistrzostwa od 1927 r., przyczem w ostatnich 4 latach przypadało Tennis Club Roumain. Dysponuje sztucznym torem w Bukareszcie.

Szwajcaria (1908 r.) ma za sobą jedno mistrzostwo Europy. 37 klubów rozgrywa od 1909 r. mistrzostwo podwójne: państwowe i ligowe. Obecnie ma 4 sztuczne tory (Zurich, Berto, Bazylea, Neuchatel).

Szwecja (zgłoszona do Ligi w 1912 r., relegowana na rok w 1925 r.). Podobnie jak Szwajcaria rozgrywa mistrzostwo (42 kluby) podwójnie: państwowe i ligowe. W Lidze notowana jest jako 4-krotny mistrz Europy i tyleż razy jako wicemistrz.

Węgry (1869 — 1926 r.) nie mają związku państwowego, a jedynie zastępujący go klub BKE. Mistrzostwa nie są rozgrywane. Jeden sztuczny tor w Budapeszcie.

Włochy (1923 — 1923 r.) rozgrywają mistrzostwo w obsadzie 21 klubów od 1925 r. Tytuły mistrzów zdobywają H. C. Milano i H. C. Cortina. Pałac lodowy w Mediolanie, w którym rozegrane będą mistrzostwa świata w 1934 r., został gruntownie przebudowany i ponownie uruchomiony.

Hiszpania na ostatnim kongresie w Pradze Czeskiej została — z powodu nie wykazywania żadnej aktywności — zawieszona w prawach członkowskich. Odrodzenie hokeja hiszpańskiego jest bardziej niż problematyczne.

Oto pokrótce dzieje hokeja w dzieśnięciu państw, które przeszły przez kancelarię i akty Ligi. Jedne z nich odegrały jedynie rolę pionków-statystów, drugie — po bujnej i bogatej przeszłości spoczęły na laurach, inne wreszcie — prowadząc pracę konsekwentną sa w drodze ku wyżynom swoich możliwości.

K. Fr.



JEDYNA GOŚCINA JAPONCZYKÓW W EUROPIE
miała miejsce w r. 1931-ym na turnieju w Chamonix, gdzie Polska pokonała ich 5:0.

Rynsztunek narciarza

Sprawa rynsztunku narciarskiego w Polsce jest wciąż jeszcze wielką bolączką. Panuje u nas zupełny nieład chaos pojęć, nietylko, jeśli chodzi o pewne finanse nart, ale nawet o ich zasadnicze wymiary, np. długość, czy szerokość. Jest to wi na małego kontaktu z zagranicą, która pod tym względem ma zdanie wyrobione i sprecyzowane w licznych doświadczeniach. To też poniżej oddajemy w pierwszym artykule głos znakomitemu fachowcowi z Austrii, kroczącej na czele Europy, jeśli chodzi o narciarstwo turystyczne, który krótko, ale treściwie zapozna naszych Czytelników z zasadami rynsztunku narciarskiego, którym holduje zachód.

Przedewszystkiem zajmijmy się samymi nartami.

Poza specjalnymi celami, wyrabiane są one tylko z jesionu, albo hickory. To ostatnie drzewo jest droższe, ale wskutek swych zalet musi być stawiane przed jesionem. Jest ono o wiele trwalsze, odporniejsze na złamanie, kany tego drzewa się trzymają, łatwiej jest je smarować i ślizga się lepiej na mokrym śniegu. Nawet większy ciężar jest jego plusem gdyż daje większą stabilizację w zjeździe.

Jeśli chodzi o długość nart nie trzeba się już trzymać przepisów dawnej literatury fachowej, która mówiła: „stać na palcach i wyciągnięciem palcami rąk dosięgnąć końców nart”. Wzięte w ten sposób narty byłyby o wiele za długie.

Niewielkie ludzkie biora narty dwumetrowe, wysocy — 2 mtr. 10 ctm. Tylko bardzo mali albo bardzo wysocy ludzie dorzucają lub odejmują od tych wymiarów jeszcze po 10 ctm. Narte bowiem dopasowuje się nie tylko do wagi zawodnika, ale i do właściwości terenu. A w terenach wysokogórskich mniejsze lub większe długości są

już złem koniecznym. Szerokość nart nie powinna przekraczać 7 ctm, a dla bardzo wysokich i ciężkich narciarzy 7,5 ctm.

Teraz trzeba sprawdzić wygięcie nart i ich sprężystość. Szpice muszą być elastyczne, ale po odgięciu ich nie powinny drgać zbyt długo, jakby nerwowo. Wygięcie nart pod więźbą powinno ustępować dopiero do bardzo silnym naciskiem dłoń. Służą one bowiem nie jak wielu przypuszczają,

dla elastyczności narty, a przyjmując tylko dla siebie pełny ciężar narciarzy i rozkłada go równomiernie na całą nartę.

Kolor nart też nie jest kwestią gustu. Ciemne narty łatwo dostrzec w śniegu, co umożliwia lepszą kontrolę ich równoległej pozycji nawet przy znacznym pedzie.

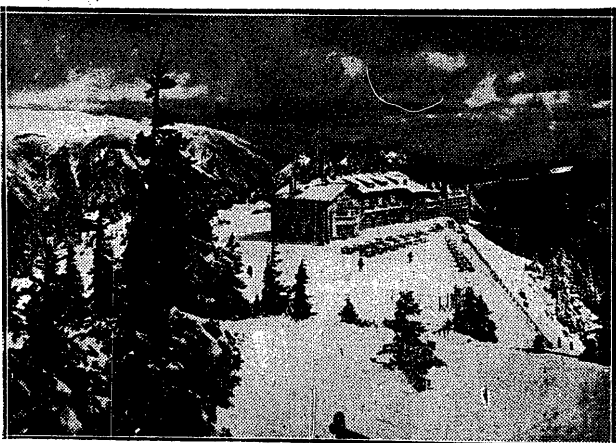
Wprowadzone dopiero od niewielu lat kanty stalowe dla początkującego są zupełnie niepotrzebne. Ale narciar-

stwo wprawne, zwłaszcza turyście są one już, albo staną się niezbędne. Przy trawersowaniu stromych i szroniowych stoków, w zlodowiałych holwegach są one wzrost nieocenione.

Przy zakładaniu kantów, trzeba pamiętać, że muszą one sięgać niemal do szpiców, a nie, jak to często teraz się robi, kończyć tuż za więźbą, gdzie narta jest najbardziej obciążona. Kany powinny być stalowe lub z duraluminiem, wartość przeróżnych kantów celuloidowych i innych wydaje się nam problematyczna.

Olbrzymia rodzina narciarzy oddaje się wciąż jeszcze z zapalem sporowi o wiazania, to też taktowny autor nie powinien zabierać tu głosu apodyktycznie. Dziś można jednak twierdzić, że wiazania Langriemena i bliżej czy dalej mu pokrewne, przedewszystkiem Huittela torują sobie zwycięsko drogę. Ale i wiazania, które weszły w życie od czasu fabrykowania prawdziwie dobrych butów narciarskich, przysrubowywane do nart mają swych zwolenników. Najzupełniej zresztą słusznie. Przez przeniesienie punktu zaczepienia piety i przez zastosowanie t. zw. sprężyny Amstutza, osiąga się to działanie, które jest tak cenione w wiazaniu Langriemena. Chodzi tu przedewszystkiem o zahamowanie ruchów obrotowych buta, a zatem i tydki, do przodu i wskutek tego, zwłaszcza na zimnym śniegu odczuwamy wyraźne odczucie kolana i całej muskultury nóg.

Montaż wiazania powinien dokonywać specjalista. Jeśli buty nie mają gwoździ, wystarczy podkładka gumowa; jeśli buty są podkute, trzeba podnieść blachę ze stali. Zapobiega to zabijaniu się śniegu pod deskę.



STACJA KOLEJKI LINOWEJ W RAX
uroczej miejscowości górskiej w Austrii Dolnej.

Jak trenuje Zabala

Zwycięzca biegu maratońskiego na Olimpiadzie w Los Angeles Juan Zabala udzielił za pośrednictwem Austrii ka Tierlinga wywiadu, z którego wynika, że Zabala bardzo intensywnie pracował nad sobą przed Olimpiadą. Podajemy program jednego tygodnia z ostatnich dwóch miesięcy przed Olimpiadą.

Poniedziałek: przed południem 2 godziny chodu w butach ulicznych, potem gimnastyka. Po obiedzie 2 godziny snu (codziennie). Popołudniu bieg na 20 km. w czasie 1 g. 10 m. Wtorek: godzina lekkiego chodu, gimnastyka. Popołudniu 3.000 m. na bieżni w 9 minut; pół godziny wypoczynku potem 15 km. lekko. Środa: przed południem 2 godz. chodu, gimnastyka. Popołudniu 20 km. lekkiego biegu. Piątek: przed południem pół godziny chodu w ciężkich butach, popołudniu 10 km. lekko. Sobota: przed południem gimnastyka, popołudniu ostry bieg na 20 km. (między 1:06 i 1:07). W niedzielę zupełny wypoczynek.

Nawet nie należy pytać, kiedy Zabala znajdował czas na „zajęcia” zawo-

dowe.”

Wielką sensację miało Rio de Janeiro. Kobieta sędziowała mecz futbolowy Rio University — Campos. Wyznaczony początkowo sędzia odmówił w ostatniej chwili i wybrano na arbitra miss Colona, która wystąpiła w krótkich spodenkach i w jedwabnej bluzeczce.

Miss Colona, pierwszy sędzia kobiecy Związku brazylijskiego, nie myliła się co do rzeczy, niż inni sędziowie. Zato bardzo często się uśmiechała.

Zawody dobiegały końca drugiej połowy, a rezultat był 0:0. Rutynowany sędzia w takich wypadkach nie zwykł dyktować karnego, a jeśli to czyni, to nosi się z zamiarem samobójstwa. Przynajmniej w Brazylii.

A miss Colona w 40-ej minucie drugiej połowy z powodu brzydkiego faulu obrońcy Rio, podyktowała karnego. Zapanała powszechna burza. Obrońca już ruszył w kierunku miss Colona. Ale ona była spokojna. I swoim uśmiechem wszystkich rozbroiła. Campos strzelił z karnego gola, a sędzia wyszedł cało.



REPREZENTACJA HO KEJOWA NIEMIEC
pokonała w Pradze L.T.C. 2:1 i zre misowała 1:1. W środku bez pasia-tych rękawów, trener Kanadyjczyk Heximer.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80 poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”. S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel.: „Pras” Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120. Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”